CZĘŚĆ XXXIV, № 57. ROK 17 (1846).

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumarata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z poczłą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna* 13 rub. sreb. *Półroczna*, 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 26 Lipca. / 7 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 25 *Lipca*. / 6 *Sierpnia*.

Przez Reskrypta Cesarskie z d. 1 i 13 Lipca mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-major służby Królewsko-Pruskiej von *Möllendorff*, Kontr-admirał służby Królewsko-Szwedzkiej, Naczelnik eskadry *Nordenskjöld*, Prezes Orenburskiej pogranicznej Kommisyi Jenerał-major *Ładyżeńskoj* i Vice-prezes Banku Polskiego, Radzca Stanu *Niepokojczycki*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu z d. 30 Czerwca i 1 Lipca, Panny Marya *Kawelin* i hrabianka Augusta *Armfeldt*, mianowane Frejlinami N. Cesarzowej.

— W gubernijalnych Gazetach rozmaitych gubernij Zachodnich umieszczony został następujący urzędowy artykuł:

«N. Cesarz Jmć w najmiłościwszych względach ku położeniu żydów Najwyżej raczył rozkazać: iżby szczególny w tym celu ustanowiony Komitet, roztrząsnął przyczyny niezaspokajającego stanu tego narodu w Rossyi i obmyślił środki ku jego ulepszeniu.

Komitet, po rozważeniu zebranych wiadomości uznał, że żydzi, zamieszkali w zachodniej stronie Państwa, usadowili się tam pod byłym Polskim Rządem stopniowo, w miarę ustępowania ich z krajów zachodniej Europy. Nieotrzymawszy od Rządu Polskiego ani prawa obywatelstwa, ani prawa nabywania własności nieruchomych, oni, skutkiem tego, zostawali w zależności od miejscowych właścicieli ziemi i działalność swoję ograniczali drobiazgowym handlem, a szczególnej szynkarstwem.

Po zwróceniu tego kraju do Rossyi, Rząd nasz rozciągnął na żydów wszystkie prawa cywilne, na równi z innemi poddanemi dozwolił im wejścia do miejskiego kupieckiego stanu, z prawem należenia do wyborów i bycia wybranemi na członków miejskiego, policyjnego, gospodarczego i sądowego zarządu, nadał im prawo nabywania nieruchomości, prawo wejścia do stanu rolniczego na ziemiach nabytych na własność, lub na ziemiach Skarbowych, ze wszystkiemi podobnemi pomocami i ulgami, otworzył im drogę do oświaty nadając prawo kształcenia się w ogólnych zakładach wychowania, nie wyjmując Uniwersytetów i Akademij, i nakoniec rozszerzył granice ich osiadłości, pozwalając sadowić się we wszystkich gubernijach kraju Noworossyjskiego i Małorossyi.

Tym sposobem, mając prawo osiedlania się w 17 Gubernijach, na przestrzeni 17,000 mil kwadratowych jeograficznych, pośród 20 miljonów ludności, w kraju ożywionym handlem nie tylko wewnętrznym ale i zagranicznym, w portach Czarnomorskich i częścią Baltyckich, żydzi mają wszelką możność wywrzeć działalność swoję pożytecznie, i swój dobry byt ustalić na trwałych zasadach. Nieszczęściem, nie skorzystali z danej im możności.

Stale unikając zlania się ze społecznością, wśród ktorej zostają, oni po większej części zachowali dawne sposoby do życia kosztem pracy drugich i ztąd to ze wszech stron dochodzą słuszne skargi miejscowej ludności.

Przewodnicząc się wskazanym przez Jego Cesarską Mość celem urządzenia żydów i rozwinięcia ich dobrego bytu, Rząd przedewszystkiém uznał za pożyteczne, zgodnie ze zdaniem najlepiej myślących Starozakonnych, wyjąć ich (w 1844 roku) z pod zależności szczególnych kahałów i poddać pod ogólny zarząd Miejski i obok tego, dla upowszechnienia między żydami oświaty i wiadomości realnych, nie tylko rozszerzył zakres wchodzenia ich do zakładów naukowych, lecz, mając wzgląd na uprzedzenia wielu żydów

przeciw tym ogólnym zakładom, zaprowadził i nieprzestaje zaprowadzać osobne szkoły żydowskie. Rząd rozszerzył też dla żydów zakres wchodzenia do pożytecznych stanów, mianowicie rolniczego, wyznaczywszy życzącym objąć ten stan, znakomite pomocy i ulgi, nakoniec, aby znieść niemiłe dla wielu żydów różnice w ubiorze, odosobniające ich od pierwiastkowych mieszkańców, postanowiono, zaczynając od 1 Stycznia 1850 roku, zabronić noszenia szczególnego żydowskiego stroju, pozostawując do tego czasu każdemu prawo noszenia jednego lub drugiego ubioru, według woli.

Dawszy tym sposobem żydom wszystkie środki do polepszenia ich moralnego i materyalnego bytu, Rząd sądzi, iż ma prawo spodziewać się, że żydzi zaniechają wszelkich nagannych sposobów do życia i zwrócą się ku pracy istotnie płodnej i pożytecznej; uchylający się od tego będą musieli, według wszelkiej słuszności, uledz środkom pobudzającym, jako ludzie posorzytni, jako obciążające i szkodliwe społeczeństwa członki; wszakże, aby oddzielić żydów pożytecznych od pozbawionych płodnej pracy i osiadłości i poddać tych ostatnich niezbędnym ograniczeniom, Rząd wzywa żydów do urządzenia się w obrębie następnych pożytecznych stanów ludności:

1.) Kupieckim, wszystkich trzech Gildyj.

2.) Miejskim, z należytą osiadłością, to jest z domowém zaprowadzeniem w miastach i miasteczkach.

3.) Cechowym, z należytém udowodnieniem zaania rzemiosła, i nakoniec

4.) Rolniczym, z prawem sadowienia się na ziemiach własnych, kupionych na gminową lub osobistą własność, oraz na ziemiach właścicielskich i Skarbowych.

W dwóch ostatnich przypadkach udzieli się żydom wsparcie pieniężne na zaprowadzenie gospodarstwa, i nadto następujące ulgi:

a.) Na lat dziesięć darowanie podatku i innych pieniężnych poborów.

b.) Na 25 lat uwolnienie od rekrutszczyzny, — i

c.) Darowanie wszelkich zaległości z dotychczasowego stanu.

Dla urządzenia się na tych zasadach daje się żydom termin po 1 Stycznia 1850 roku.

Po upływie tego zakresu, wszyscy żydzi, którzy nie wejdą do jednego z wyżej wymienionych stanów, jeżeli prócz tego nie nabędą praw szczególnych, a mianowicie: stopni uczonych lub tytułu Obywateli Poczestnych, zaliczeni będą do osobnego oddziału i poddani wszystkim ograniczeniom, jakie uznane będą za stosowne dla poskromienia pasorzytnego próżniactwa.

Po takiej przestrodze, od samych żydów całkowicie zależeć będzie skorzystać z udzielających się im pożytków urządzenia swego bytu i przez to odwrócić od siebie wszelkie następstwa środków, do użycia jakowych Rząd zostanie zmuszonym.»

Umarł w Petersburgu, 16 bież. m. Rektor Cesarskiej Akademii Kunsztów w wydziale Snycerstwa, *Demuth-Malinowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

DANIJA. Dziennik Praw z d. 11 Czerwca 1846 zawiera obwieszczenie treści następującej:

My, Chrystian VIII, *z Bożej łaski* i t. d.

«Czynimy wiadomo: Przekonaliśmy się z rozmaitych faktów które do wiadomości Naszej doszły, że wielu poddanych Naszych mają niejasne lub błędne wyobrażenia o prawie następstwa Monarchii i że wyobrażenia te podsycane są umyślnie w celu wzbudzenia uczucia niepewności we względzie przyszłych losów Naszej wspólnej ojczyzny w przypadku, jeżeliby z wyroków Opatrzności linija męzka Naszego Królewskiego Domu miała wygasnąć; uczucia, które wywołują obok tego usposobienia niechęci między mieszkańcami rozmaitych części Królestwa. Z tych względów uznaliśmy za Naszę powinność Królewską polecić mianowanej z rozkazu Naszego Kommisyi ażeby roztrząsnęła wszystkie papiery i akta tyczące się tego prawa, jakie zebrać było można, i nadto ażeby przedsięwzięła sumienne poszukiwania o wszystkiém co ma związek z zagadnieniem porządku następstwa Tronu. Gdy takowe poszukiwania zostały ukończone i gdy ich wypadek został nam przełożony w Radzie, i dojrzale przez Nas rozważony, znaleźliśmy gruntownie i należycie ustanowionem, iż, jako prawo następstwa w Xięztwie Lauenburgskiém, nabytém przez koronę Duńską w moc traktatów, nie ulega żadnej wątpliwości, tak również prawo następstwa, ustalone przez «*Lex regia*» jest w pełnej sile i mocy co do Xięztwa Schleswigskiego, już z mocy Patentu 22 Sierpnia 1729 i hołdu, składanego poźniej od Stanów Xięztwa, już skutkiem zaręczeń danych przez Angliją i Francyą w dniach 14 i 23 Lipca 1721, już nakoniec skutkiem traktatów z Rossyą 22 Kwietnia 1767 i 1 Lipca 1773 zawartych. Pewność jaką mamy iż to jest ugruntowane na zasadach prawa i przekonanie, że niepowinniśmy się ociągać z zapobieżeniem złym skutkom wypływającym z błędnych wyobrażeń, które coraz więcej szerzą się w granicach Monarchii, były nam powodem do obwieszczenia wszystkim Naszym wiernym poddanym przez niniejsze Listy Otwarte, że jesteśmy przekonani o prawie wszystkich Naszych następców Królewskich do dziedzictwa w Xięztwie Schleswigskiém, prawie, które My i Nasi następcy korony Duńskiej, będziemy mieli sobie za powinność popierać i utrzymywać.

«Co się tyczy Xięztwa Holsteinskiego, wyżej wspomniane poszukiwania okazały przeciwnie, że względnie rozmaitych części tego kraju istnieją okoliczności, które nie pozwalają Nam wyrazić się z równą pewnością o prawie wszystkich Naszych następców Królewskich do dziedzictwa

w tém Xięztwie. Wszakże zapewniając tymczasem wszystkich Naszych wiernych poddanych, a mianowicie mieszkańców Holsteinu, że Nasze usiłowania zawsze miały i mieć będą na celu usunienie w mowie będących trudności i otzymanie zupełnego uznania nierozdzielności Monarchii tak, iżby prowincye pod naszém berłem zjednoczone nie były od siebie nigdy odłączane, i pozostały na zawsze w obecnych ich stosunkach i z ich szczególnemi prawami. Chcemy oraz zapewnić Naszych wiernych poddanych Xięztwa Schleswigskiego że List niniejszy nie ma bynajmniej na celu ujmy samobytności (Selbstständigkeit) tego Xięztwa, takiej, jaka przez Nas była uznana, ani wprowadzenia żadnej zmiany w stosunkach jakie je obecnie wiążą z Holsteinem. Owszem, ponawiamy Nasze przyrzeczenie opiekowania się jak dotąd tak i na przyszłość Xięztwem Schleswigskiém, jako prowincyą nierozdzielnie z Naszą Monarchiją zjednoczoną ale razem samobytną (selbstständig) w spokojném jej praw i przywilejów posiadaniu. Dan w Radzie Naszej w Zamku Naszym Sorgeufrei.» 8 Czerwca 1846.

(Podpisano) Chrystian. R.

Kontrassygnowali: Fryderyk, Xiążę-Następca — Fryderyk-Ferdynand — *Stemann*, — *A. W. Moltke* — *Oersted* — *Reventlow* — *Criminil.*

ANGLIJA. *Londyn 24 Lipca.* Na posiedzeniu Izby Lordów, 20 b. m. odczytany został poraz trzeci, większością 38 przeciw 28 głosów i pomimo oporu jednego z Członków Gabinetu, margr. Lansdowne, bill wniesiony przez hrabię Powis przeciw połączeniu biskupstw St. Asaph i Bangor.

Przedwczora lord Bentinck rozwinął w Izbie Niższej swoję poprawę do billu wniesionego przez Pierwszego Ministra o zrównaniu cła od przywozowych cukrów wszelkiego pochodzenia. Poprawa ta brzmi jak następuje: «W obecnym stanie produkcyi cukrów w posiadłościach Wielkobrytańskich w Indyach Wschodnich i Zachodnich, zamierzane zmniejszenie cła od cukrów pochodzących z pracy niewolników, jest równie niesłuszne, jak niepolityczne, albowiem zmierza do sparaliżowania pracy swobodnej w kolonijach Brytańskich i do dania nowej zachęty handlowi murzynów.»

Widać z tego, że przeciwnicy Gabinetu opierają swą oppozycyą na widokach filantropii i wywołują na scenę ohydny handel murzynów. Wniosek zaś Pierwszego Ministra ma za zasadę jedynie dobro powszechne w Anglii, a celem jego jest uczynienie cukru daleko tańszym niż dotąd. Podług przybliżonego wyrachowania, zachowując dotychczasowe rozróżnienie cukrów na pochodzące z pracy wolnej i z pracy niewolników, w porównaniu z potrzebowaniem tego płodu w Anglii, wypada rocznie 22,000 tonn deficitu w przywozie cukru. O tyle więc pomnaża się cena cukru na targach krajowych i o tyle zmniejsza się dochod Państwa. Odpowiadając na zarzut zachęcania handlu murzynów przez zniesienie różnicy, Pierwszy Minister ukazuje inne towary, jako bawełnę, tabakę, miedź, które przypuszczone są do jednostajnego cła bez względu czy są wyrobami ludzi wolnych lub niewolników.

Rozprawy nad wnioskiem Ministrów i poprawą lorda Bentinck naznaczone są na 27 Lipca.

W Izbie Lordów, lord Brougham, (głowa oppozycyi) zapowiedział na 31 b. m. wniosek dążący do oświadczenia się Izby przeciw wszelkiemu środkowi prawodawczemu, któryby wprost lub ubocznie, dążył do sprzyjania handlowi murzynów.

— *Sun* twierdzi, że sir Robert Peel będzie popierał wniosek Ministrów o cle od cukrów, wszakże i ta gazeta, równie jak inne wszystkie, prócz *Times*, sądzi, że wniosek nie przejdzie w Izbie i że Ministrowie będą zmuszeni albo podać się do dymisyi albo rozpuścić Parlament.

— W końcu posiedzenia Izby Niższej 24 b. m. przypadł z porządku dziennego rozbiór w Komitecie jeneralnym billu Ministerskiego o przedłużeniu do 5 Września b. r. dotychczasowego cła od cukrów. Lord Bentinck chcąc z tego powodu otrzymać dalszą zwłokę we wprowadzeniu podawanej przez Ministrów reformy, podał poprawę o przedłużenie tego cła do 5 Września 1847. Poprawa ta, której się żywo oparł Kanclerz Skarbu, odrzucona została 121 głosem przeciw 38 i bill przyjęty bez zmiany.

— Z powodu przypadku zdarzonego na stacyi drogi żelaznej Stratford, czterej oficyaliści zostali aresztowani. Liczba skaleczonych osób wynosi nie 40, ale 20; nikt życia nie stracił.

— Listy z Indyj donoszą o okropnej katastrofie zdarzonej w Loudianah 21 Maja. Huragan nadzwyczajnej mocy obalił koszary 50 pułku i w jego rozwalinach 79 ludzi zostało zabitych a 127 ranionych.

FRANCYA. *Paryż, 24 Lipca.* Cała polemika gazet zwrócona jest do wyborów na Parlament, tak że w tej chwili prassa peryodyczna francuzka żadnego niema interesu dla cudzoziemców, przedstawując tylko smutny widok zajadłości z jaką się partye szarpią wzajemnie. *Siécle* naprzykład ogłosił na czterech ogromnych arkuszach imiona wszystkich deputowanych który głosowali za wynagrodzeniem Pritcharda i przeciw niemu w celu ohydzenia pierwszych, jako niby stronników wpływu angielskiego. Do tego jest załączona satyra wierszem znanego P. Barthélémy, w której poeta partyi umiał zawrzeć imiona 213 tak nazwanych Pritchardistów.

— Ogłoszony został edykt Cesarza Cinskiego (o którym dawniej donieśliśmy) otrzymany przez ostatniego Posła do Chin P. de Lagrenée, z dnia 21, xiężyca 2, roku Tankwang 26, (to jest 18 Marca 1846) nadający chrześcianom-katolikom swobodę wyznawania swej religii i zwracający im kościoły. wzniesione za Cesarza Kang Hi a dotąd nie zabrane na pagody. W tym edykcie godna uwagi że nasza religija nazwana jest religiją Pana Niebios, i powiedziano, iż religija ta, nauczając i prowadząc ludzi do czynienia

dobrze, różni się nieskończenie od sekt nieprawych i dla tego zasługuje na zupełną tolerancyą.

— Listy z Algeryi dają ciekawe szczegóły o rozwijaniu się na wielką stopę klasztoru Trappistów w Staueli. Klasztor stanowi ogromny gmach kwadratowy; z 1000 hektarów ziemi mu nadanej, 400 już są uprawne, zasiane rozmaitém zbożem i zasadzone plantacyami morwowemi. Wyborne drogi porobione we wszystkich kierunkach, liczne trzody owiec i bydła pasą się dokoła klasztoru, a stajnie napełnione są końmi ulepszonej rasy. Postępy z każdym rokiem są widzialne i wkrótce cała ta okolica, niedawno pusta i dzika, skutkiem wytrwałej pracy zakonników zakwitnie pełném życiem i obfitością najpożyteczniejszych płodów przyrodzenia.

— Jeden z urzędników ostatniego poselstwa francuzkiego do Chin opowiada co następuje: «Kiedym zwiedzał szpital Podrzutków w Ning-Po, miała miejsce ciekawa wystawa kwiatów Złocieni (Chrysanthemum) i była to okoliczność dla cudzoziemców dawania ofiar na rzecz zakładu. Przekonałem się z pewnością, że zwyczaj dzieciobójstwa nie istnieje w Ning-Po, ani w Kantonie, ale za to w Amoy w pełni się praktykuje i tą razą nie będę ci o tém mówił z opowiadania misyonarzów, ale z tego com widział na własne oczy, albowiem kazałem się zaprowadzić do stokroć obmierzłego miejsca, zwanego *Jamą dziewcząt*.

«Jadąc na Ting-lang-Kiwan drogą prowadzącą do miasta murowanego, rezydencyi admirała Chińskiego i z którego wyżyny rozwija się wspaniała panorama portu Amoy, przejeżdża się mimo obszernego smętarza, ktorego grobowce wznoszą się na pochyłości gory i dają widzieć omszałe głazy granitowe. Przybywa się do miejsca gdzie droga się rozdwaja, stoi tam słup granitowy z latarnią, okryty napisami, których nieumiałem wyczytać; na lewo jest dom wróżbita. Tam to, za gajem bambusowym, znajduje się wielka kałuża, otoczona wałem kamiennym, woda w niej pokryta pleśnią i roślinami wodnemi. Na powierzchni pływają maty bambusowe zwinięte w trąbkę, naliczyłem ich do czterdziestu; te koszyki zawierają trupy małych dziewcząt, zaduszonych w chwili przyjścia na świat. Chcieliśmy dowodnie o tém się przekonać i otworzywszy trzy takie zwoje, znaleźliśmy w nich skelety dziecinne. Chińczycy którzy nam do tego pomagali, powiedzieli, że niema nocy iżby tam niewrzucono zaduszonej dziewczynki. Oto cośmy my dwaj z poselstwa, Renard i ja, widzieli wśród białego dnia, w obec krajowców, których bynajmniej ani dziwiło ani gorszyło, żeśmy tak plądrowali po tym pływającym smętarzu dowodzącym najdzikszego barbarzyństwa.»

HISZPANIJA. *Madryt 16 Lipca.* Podług jednej Gazety ważny spór zachodzi w tej chwili między Gabinetami naszym i Portugalskim. Chodzi o sprawców ostatniego powstania w Galicyi, którzy się schronili do Lizbony, o których wydanie nasz Rząd nalega a Rząd Portugalski temu się opiera.

— Upały w Madrycie dochodzą do 34 stopni Réaumura w cieniu.

RZYM, *7 Lipca.* Dziś ogłoszony został wyrok Amnestyi, który wzbudził powszechną radość.

WIEDEŃ. Hrabia Woyna, feldmarszałek-lejtnant, dowodzca 2 korpusu armii Włoskiej, mianowany został komendantem Medyolanu, na miejsce zmarłego barona Breitschneider.

SAXONIJA. Gazeta urzędowa Lipska zawiera co następuje: «Król Jmć, przychylając się do życzenia J. K. W. Xięcia Jana Saskiego raczył go uwolnić od dowodztwa Gwardyi Gminowych Królestwa, oświadczając obok tego wdzięczność Swoją zasługom oddanym przez Xięcia na tém stanowisku, a sprawiedliwość pobudkom ku opuszczeniu takowego. Dowodztwo to tymczasowo powierzone zostało jenerał-majorowi i brygadyerowi piechoty P. Mandelsloh.

GRECYA. Kilka po sobie następujących trzęsień ziemi w Messenii sprawiły okropne klęski. Kilkadziesiąt wsi całkiem z posady ziemskiej znikły; miasto Calamata nie ma ani jednego domu całego. Liczba domów zniszczonych dochodzi do 2,500; ludzi wszakże nie zginęło nad 28 do 30; w jedném miejscu powstało jezioro napełnione wodą siarczystą. Szkody szacują na 4 miljony franków.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *25 Lipca.* W City zaczynają mniemać, że lord John Russell zdoła przeprowadzić swój bill o cukrach bez wielkiej zmiany; w razie niepowodzenia, Pierwszy Minitter nierozpuści Parlamentu, ale złoży urzędowanie. — Tak wielkie ilości zboża przybyły w skutek ostatniego billu do Anglii, zwłaszcza z Ameryki północnej, że ceny nagle spadły o 5 szylingów na kwarter. Jeżeli ten stan rzeczy potrwa, Anglija nietylko będzie miała aż nadto zboża na swą potrzebę, lecz z czasem zostanie składem tego płodu, mogącym opatrywać weń rynki stałego lądu Europy. — W skutek ścisłego śledztwa urzędnicy hrabstwa Essex oddali pod sąd Kryminalny maszynistę i opalacza pociągu który uległ przypadkowi w Stratford.

PARYŻ, *27 Lipca.* Marszałek Bugeaud wylądował w Cette; zabawi on we Francyi tylko przez czas wyborów i wróci niezwłocznie potém do Afryki. — Dzisiejszej nocy Hippodrom przy rogatkach de l'Etoile zniszczony został przez okropny pożar.

HISZPANIJA. Listy z Pampeluny z d. 20 Lipca donoszą że spisek mający na celu opanowanie cytadelli i wydanie nowego *pronunciamiento* został odkryty w tém mieście. 71 osób skazane zostały na rozmaite kary przez sąd Wojenny.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 25 Lipca 1846 roku. *C. Zaborowski.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.